

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczonych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jednołamowy wiersz petytowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jednołamowy wiersz petytowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na środę, dnia 7-go lipca 1920.

Nr. 153.

11-go lipca

W tych dniach odbieracie:

- 1) kartkę, uprawniającą do głosowania,
- 2) legitymację, uprawniającą do wolnego przejazdu przez Polskę.

Należy przylepić na karteczce, uprawniającą do głosowania fotografię, podpisać własnoręcznie, i postarać się o podpis sołtysa (Gemeindevorsteher) lub wójta (Amtsvorsteher), po miastach władzy policyjnej.

Głosowanie 11 Lipca — przybывajcie więc na miejsce najpóźniej 9 Lipca.

Rodacy! Pamiętajcie o obowiązku Waszym!

WARMIJSKI KOMITET PLEBISCYTOWY.

X. Ludwiczak, prezes.

Rozsądni robotnicy.

Nie wszędzie i nie we wszystkich głowach robotniczych pokutują myśli przewrotowe. Są między robotnikami dzięki Bogu i ludzkiej tacy, co wiedzą, że dla dobra Polski pracować trzeba.

Dowodem organizacji „Obywateli Pracy”, powołana do życia w Poznaniu. W prasie poznańskiej znajdujemy co do tego następujące doniesienie:

Robotnicy, którzy już raz proponowali poświęcenie wyniku pracy całego dnia na cele społeczne i na cele twórczenia nowych warsztatów pracy, złączyszy się ze Związkami Pracodawców poparli przez chętnych obywateli z kół prywatnych i urzędniczych wprowadzając w życie organizację „Obywateli Pracy” i zapraszając wszystkich bez wyjątku do wolnej i trwałej współpracy.

Celem organizacji „Obywateli Pracy” jest podnieść siłę ekonomiczną Polski przez wzmocnienie twórczości pracy, a środkiem praca członków ponad ich zwykłe obowiązki (co najmniej dwie godziny w miesiącu).

Nie będziemy powtarzali długiego szeregu nazwisk podpisanych pod doniesieniem tem osób. Wskażemy tylko, że podpisane jest na samem czele Zjednoczenie Zawodowe Polskie z p. F. Mańkowskim. Dalej widać tam Oddział Metalowców Z. Z. P. Wreszcie nie brak i Oddziału robotników rolnych i leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Idą razem ze Związkiem Katolickich Towarzystw Robotników Polskich z ks. Dymkiem na czele. Z nazwisk innych znanych szerzej robotnikom istnieje podpis p. Stanisława Nowickiego.

Na cel tak pochwalały godny poczęto we wszystkich bankach zbierać datki. Dotąd zebrano już około 70 tysięcy marek.

Myślą przewodnią jest skapitalizowanie pracy nadobowiązkowej członków dla dobra publicznego. Praca ta wzmocni najpierw twórczość, której tak bardzo Polsce potrzeba, a po drugie może zebrać bardzo poważne sumy pieniędzy na cele ogólnie społeczne. Przyczyni się więc do podniesienia ogólnego poziomu warstw pracujących. Przez to pomnoży znowu wydajność pracy.

Widzimy, że poza tem tkwi myśl wielka. Bliższe szczegóły podane zostaną wedle oświadczenia Zarządu głównego później.

Jak powstała jednakże myśl ta, zapyta każdy człowiek myślący. Otóż spostrzegawcom bystrym podpadło rychło, że pracownicy po zaprowadzeniu ośmiogodzinnego dnia pracy bardzo dużo mają czasu wolnego. Ten czas wolny ludzie pracownicy używać poczęli do zajęć pobocznych. W ten sposób powstała silna konkurencja dla pracujących. Bo wszakże ktoś, co pracuje poza godzinami, za takie zajęcia POBOCZNE zgodzi się pobierać mniejszą opłatę.

I w ten sposób socjalistyczne wymysły dnia ośmiogodzinnego przysnęły od razu. Zamiast spo-

dziewanej pomocy dla bezroboczych — zjawiała się konkurencja tych, którzy są za mało zatrudnieni. I jest to w dodatku konkurencja takich, których za to nawet zganić nie można, bo to ludzie pilni i zabiegliwi.

Leniuchy urodzone nie są do pracy zbyt skore. Tym nawet i ośmiogodzinny dzień pracy jest za długi. Pracowaliby najmilej godzin tylko czterech, albo nawet wcale nie. To byłby dopiero raj w ich zrozumieniu.

Tymczasem krajowi po wyczerpaniu wojennym potrzeba przede wszystkim wzmoczonej twórczości, a więc usilnej pracy. Bo wtedy dopiero, kiedy będziemy mieli więcej towarów, staną się one tańsze i życie nasze będzie mniej kosztowne.

Rozsądne głowy robotników poznańskich, co zawiązały się w Organizacji „Obywateli Pracy”, pojęły, że dla dobra całego kraju, a więc wszystkich ludzi bez wyjątku, należy wytworzyć tę wzmoczoną — i to możliwie rychło, a znacznie.

Inaczej postępują socjalistyczne związki w Niemczech. Wydział okręgowy rzemieślniczy w Glauchau, położonym niedaleko Kamienicy (Chemnitz) w Saksonii zawarł w porozumieniu z tamtejszą radą robotniczą i kartelem związkowym umowę zmienną dla „niezależnych” i komunistów — czyli bolszewików niemieckich grających w Saksonii.

Tam nie bierze nikt względu na dobro kraju. Choćby się Saksonia do góry nogami przewróciła, bolszewikom saksońskim zarówno. Postanowiono wyznaczyć po pierwsze osobne wydziały dla przestrzegania ośmiogodzinnego dnia pracy. Następnie zobowiązano każdego mistrza, ażeby natychmiast zwolnił z pracy takiego pomocnika lub robotnika, który pracuje pobocznie. Wreszcie ustanowiono, iż żaden mistrz przyjmować nie może do pracy robotnika lub pomocnika takiego, co został zwolniony z powodu, iż dokonywał pracy pobocznej. Przydybani przy pracy pobocznej robotnicy zostaną wyrzuceni ze związku.

Jednego tylko panowie bolszewicy sascy nie dopatrzyli. Oto ludzie przez nich wyrzuceni i wogóle pozostawieni na bruku, skoro zbiorą się w liczniejszej gromadzie znowu zorganizować się mogą i przeciwko podobnemu uciskowi niesłychanemu występować tem korzystniej, że wyrzucenie takie jest właśnie poleceniem. Bo wszakże to człowiek pilny. A każdy pracodawca pilnego człowieka przyjmie chętniej od pierwszego lepszego „śmierdzirobotki”, co patrzy jedynie, aby Panu Bogu dzień ukrąść.

Zresztą śliczny to obrazek „wolności” socjalistycznej. Odmawiają ludziom prawa do pracy. A wszakże do wolności należy i to, że mogą robić, co chcą, to jest pracować tak jak chcą i gdzie chcą — bo to jedynie od mej woli zależeć powinno.

Dięki Bogu głowy robotników poznańskich i organizacji z nimi idących pod tym względem inaczej myślą — i co najważniejsza: odpowiednio działają.

Zatem witamy z podziwem robotników zorganizowanych jako „Obywateli Pracy” — i życzymy, aby wnet znaleźli naśladowców na Pomorzu.

Intryga przeciw szkole polskiej w Sopocie.

Duch przeciwpolski na obszarze Wolnego Gdańska nie zamarł. Szczególniej odznacza się pod tym względem dawne gniazdo hakatystyczne; Sopot. Wykazał to znowu ostatni wiec, który pod przewodnictwem p. Grimsmana z Gdańska odbył się na salce hotelu „Polonia” przy Haffnerstrasse.

Wiec poświęcony był dwóm sprawom: 1. Pożycze Odrodzenia Polski i 2. Sprawy szkoły polskiej w Sopocie. — W pierwszej sprawie przemawiał redaktor „Gazety Gdańskiej” Henryk Wierczkowski, przedstawiając zebranym pożyczkę Odrodzenia więcej ze stanowiska gospodarczego i korzyści własnych, jakie podpisujący, szczególnie ci, którzy zamieszkują Wolne Miasto Gdańsk dla wyższej na razie waluty niemieckiej mają w razie podpisywania Pożyczki

Odrodzenia Polski. Przemówienie to okazało się bardzo skuteczne, gdyż nieliczna gromada, bo jakie 60 obecnych podpisało bardzo pokaźną kwotę, gdyż aż 120 tysięcy marek, jak obwieścił pod koniec wieca przewodniczący. Brawo Sopotianie! — Niechaj wszędzie indziej wezmą sobie Sopot za wzór i podpisują podobnie.

Drugą niezwykle ciekawą rzeczą była sprawa szkoły polskiej. Radni polscy Sopotu przeprowadzili, że magistrat wreszcie zgodził się na osobną szkołę polską. Kilkaset dzieci zgłosiło rodzice polscy do tejże szkoły. Ale tu zaraz rozpoczęła się agitacja przeciwpolska nauczycieli sopockich. Nauczyciele ci na własną rękę rozpoczęli chodzić po domach z zapytaniem, czy podpisy rodziców pod wnioskami są ważne. Przy tej sposobności zaś poczęli przedkładać i tłumaczyć rodzicom polskim — przeważnie matkom dzieci, gdyż ojcowie byli nieobecni — że szkoły polskiej w Sopocie NIE POTRZEBA, — i nachodzenie domów polskich celem odmawiania od szkoły polskiej uprawiali tak długo, aż rzeczywiście rodzice 185 dzieci cofnęli podpisy swoje, a rodzice blisko 100 dzieci polskich oświadczyli, że nie żądają polskiej szkoły, tylko nauki czytania i pisania polskiego w szkole niemieckiej. Agitacja nauczycieli dlatego dokonała tyle, bo puszczone plotkę zupełnie bezpodstawną, że w polskiej szkole dzieci nie będą się już uczyły nic a nic języka niemieckiego. I to — choć nieprawda — tak nakreśliło rodziców, iż stała się owa rzecz niebywałą.

Jednakże z odezwania się wiecowników wynikało, że nauczyciele ci podstępem prawdziwie nakręcili rodziców i nawet przy kościele uważali na nich, by odmawiali ludzi od szkoły polskiej.

Na to zabrał głos p. Wierczkowski i wskazał rodzicom, jak bardzo zapominają, że obecnie zmieniły się kolosalnie stosunki. Wszak dawniej potrzeba było języka niemieckiego, ażeby się wszędzie porozumieć na urzędach. Toć całe dawne Prusy Zachodnie, jako prowincja pruska, pełne były urzędów niemieckich. Teraz zupełnie inaczej. Miast Prus Zachodnich, prowincji pruskiej, mamy Pomorze, województwo polskie. Tylko małeńki obszar Wolnego Gdańska co do języka urzędów pozostał niemieckim. Za to cały wielki obszar pomorski i poza nim Polska używa w urzędach języka polskiego. Teraz potrzeba więc języka polskiego. Najlepszym dowodem są przedsiębiorstwa polskie w Gdańsku i urzędy tam osiadłe. Wszystkie potrzebują ludzi, umiejących bezbłędnie pisać po polsku. A ludzi takich jest brak. Zatem widać, iż dzisiaj tak potrzebny jest język POLSKI, jak dawniej niemiecki. I wcale dziura w moście nie powstałaby z tego, gdyby nawet w szkole polskiej rzeczywiście nie uczono języka niemieckiego. Tyle po niemiecku, co teraz potrzeba, nauczy się każde dziecko na ulicy. Ale główną rzeczą jest uczyć się pilnie języka polskiego. To wszystkim koniecznie potrzeba.

Zresztą Niemcy sami się uczą teraz na gwałt po polsku. Czemu? Bo widzą w tem korzyść własną. Pozajmowaliby chcieli w Polsce wszystkie miejsca wolne i wszystkie urzędy, aby nie dopuścić do nich Polaków i rządzić nimi. A dlatego, aby Polaków nie dopuścić do tych miejsc wolnych na stałe odmawiają ich jeszcze od nauki języka polskiego. Słusznie więc wzywano potem — aby rodzice polscy, — którzy już teraz widzą na własnej skórze, jak to źle jest, gdy kto nie zna dokładnie języka polskiego, gdyż nie otrzyma pracy, bo pisać poprawnie po polsku nie umie — żeby dzieci swoich nie pozbawiali dobrodziejstwa szkoły polskiej i błąd popełniony naprawili. Uczynić to zaś można w ten sposób, iż pójda raz jeszcze na magistrat i zażądają szkoły polskiej.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców zśród zebranych, zakończono wiec odśpiewaniem pierwszej zwrotki mazurka: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Sprawy polskie.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 2. 7. 20.

PAT. Na północ od jeziora Dołgoje oddziały naszej piechoty dokonały wypadu w celach wywiadowczych i po krótkiej lecz zaciętej walce zdobyły szturmem wieś Ugly, wzięły jeńców i kilka karabinów maszynowych. Słabsze ataki bolszewickie wzdłuż rzeki Czernicy zostały odparte ogniem artylerji i karabinów maszynowych. Na południe od Bobrujska nieprzyjacieli atakowali nasze pozycje w obwodzie Szacilek. Piechota poznańska ataki te odparła. Artylerja nasza zmusiła do odwrotu flotyle bolszewickich statków pancernych na rzece Prypeci, w obwodzie Bagrymowicz. Jak zawsze pełne przedsiębiorczości oddziały IX dywizji piechoty w śmiałych wypadach na Szewcowicze i Bałaszewicze rozbiły oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, następnie wyparły obsadę piechoty z tych miejscowości. W obwodzie Sławeczna oddziały bolszewickie pod wpływem naszych manewrów wycofuja się na Owrucz. Na linii Ugorki przeciwnik, który po niósł w ostatnich walkach ciężkie straty, podwozi nowe siły i przegrupowuje się do dalszej czynności. Walki w obwodzie Korca i Szepietówki trwają ze zmiennym szczęściem. Z powodu dużych przestrzeni i trudnej komunikacji nie można jeszcze dokładnie objąć całości tej czynności. Na Podolu drobne utarczki ogółem dla nas pomyślne.

I. zastępca szefa sztabu jen. Kuliński, jen. ppor.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 3. 7. 20.

PAT. Na północ od Borysowa na linii jeziora i rzeki Auty słaba działalność artylerji. Jedynie na południowy wschód od jeziora Szado w rejonie Czubarina bolszewicy zaatakowali nasze pozycje, po krótkiej jednak walce zostali odrzuceni. Na północ od Bobrujska nieprzyjacieli usiłował przeprawić się na prawy brzeg Berezyny pod Szarnówką, został jednak rozproszony ogniem naszej artylerji. Na północnem Polesiu spokojnie. Na południe od Prypeci oddziały jenerała Bałachowicza wsparte przez naszą piechotę zaatakowały wczoraj Weledniki, gdzie stał sztab 172-giej brygady bolszewickiej strzelców. W rezultacie tej akcji sztab brygady wraz ze wszystkimi urządzeniami wpadł w nasze ręce, a bolszewicki pułk, który kontratakował Weledniki osaczony ze wszystkich stron przez nasze oddziały, wycofał się w popłochu, poniosłszy olbrzymie straty i pozostawiając w naszym ręku kilka karabinów maszynowych, 100 wozów tabo-ru i ponad 100 jeńców.

Na wschód od Równego nieprzyjacieli przy pomocy swej konnicy dąży za wszelką cenę do zdobycia Horynia i zajęcia Równego. Walki naszych oddziałów z kawalerją Budiennego na linii Horynia i w rejonie na północ od Starokonstantynowa trwają. Na południe od Łatyczewa położenie bez zmian.

I. zastępca szefa sztabu jen. Kuliński, jen. ppor.

Sprostowanie kłamstw bolszewickich.

PAT. „Kurj. Warsz.“ podaje: Korespondenci zagraniczni bawiący w Polsce podali swej prasie między innymi co następuje: Bolszewicy w swej propagandzie starają się wyzyskać chwilowe powodzenie na froncie południowym Budiennego, i rozgłaszają za pomocą radjów o rzekomych swych zwycięstwach, twierdząc, że gonią przed sobą armję polską na południe od Prypeci i że jest opróżniona już Galicja Wschodnia itp. Bajki te zostały też rozpowszechnione przez prasę niemiecką bez wszelkich podstaw.

Przepisy paszportowe.

PAT. „Nasza Poranna“ pisze: Główny urząd paszportowy donosi, że udających się do Niemiec obowiązują przepisy paszportowe. O ile te przepisy nie będą wykonane, to pomimo odpowiedzialności za samowolne przekroczenie granicy, dana osoba naraża się jeszcze na długotrwałą zwłokę przy powrocie do kraju, gdyż konsulatory Polskie w Niemczech wydawać będą mogły paszporty na powrót tylko po sprawdzeniu wszystkich personalji w kraju, co potrwa czas dłuższy.

Wojska polskie górą.

PAT. „Naród“ podaje: Ze źródła wiarygodnego dowiadujemy się, że położenie nad Słuczą zostało przez wojska nasze zupełnie już opasowane.

Przedstawiciel demokracji rosyjskiej na posłuchaniu u Naczelnika.

PAT. „Naród“ podaje: Naczelnik Państwa przyjął dnia 1 bm. półoficjalnego przedstawiciela rosyjskiej demokracji, Gorłowa.

PAT. „Kurj. Warsz.“ podaje: Od 1-go lipca rb. ustanawia się wysyłanie telegramów terminowych z Polski do Wielkiej Brytanji za opłatą potrójną.

Wyższy kurs banknotów polskich.

PAT. Z Żurychu donoszą pod datą 2 lipca: Wczoraj notowano noty polskie 4, przedtem 3,90. W Wiedniu notowano wczoraj 106—120.

Związek producentów marek specjalnych.

PAT. Ministerstwo przemysłu i handlu donosi. Związek producentów rolnych marek spe-

cialnych odbył dnia 18 zm. swe posiedzenie we Lwowie. Do zgromadzenia tego należą producenci posiadający przedsiębiorstwa pod Boryslawem, w Zbitkowie i Schodnicy, oraz w zachodniej Małopolsce. Zgromadzenie uchwaliło utworzenie związku producentów marek specjalnych.

Bezpłatne wizy paszportowe.

PAT. Konsulat angielski w Warszawie już od kilku dni wydaje bezpłatne wizy paszportowe dla osób, udających się z Polski na obszary plebiscytowe na Mazury i Warmję.

Strejk pracowników tramwajowych.

PAT. W czwartek po południu stanęły w Poznaniu wszystkie tramwaje wskutek strejku pracowników, którzy żądają 100-procentowej podwyżki płac.

Falszowane listy uprawnionych do głosowania.

PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych donosi: Stosunkowo niewielka ilość osób, która w ostatnich czasach została zgłoszona jako uprawnionych do głosowania, a zamieszkałych w Niemczech, wzbudziła podejrzenie co do prawdziwości tej liczby. Istotnie zostało stwierdzone fałszowanie list głosujących, dokonywane na wielką skalę przez podkomitety plebiscytowe gminne, korzystające z nieobecności w nich członków polskich. Fałszowania te wykryły też dwa memorjały, opracowane przez profesora Romera: 1-szy stwierdzający na podstawie urzędowych danych statystyki niemieckiej liczbę głosujących emigrantów, 2-gi stwierdzający fałszowanie poszczególnych list przez komitety plebiscytowe i komitety gminne na podstawie danych, znajdujących się w konsulacie w Olsztynie. Wobec tego dnia 2-go lipca rb. zostało doręczone z polecenia Rządu Polskiego przez Konsulat Jeneralny w Olsztynie przewodniczącemu Komisji Międzysojuszniczej pismo z żądaniem:

Po pierwsze rewizji wszystkich list uprawnionych do wzięcia udziału w plebiscycie na Mazurach, po drugie odroczenia terminu plebiscytu aż do chwili sporządzenia nowych list, uwzględniających wyniki powyższej rewizji, po trzecie postawienie w czasie głosowania w lokalach wyborczych specjalnych urn dla głosujących, z t. zw. listy drugiej, która obejmuje ludzi, uprawnionych do głosowania, urodzonych lecz nie zamieszkałych na obszarze plebiscytowym, aby w ten sposób ujawnić wpływ na wynik plebiscytu ludzi, których z obszarem plebiscytowym łączy tylko fakt urodzenia, a oddalają od tego obszaru lata całe długiego pobytu poza jego granicami.

Wybuch wagonu.

PAT. „Kurjer Warszawski“ donosi: W piątek o godzinie 3-ciej nad ranem między Żyrardowem a Radziwiłłowem nastąpił wybuch wagonu z peroksyliną. Dwóch żołnierzy, towarzyszących temu wagonowi zostało zabitych. Zginęła też przypadkowo przechodząca koło toru kolejowej kobieta, kilka zaś osób odniosło lżejsze rany. Wybuch nastąpił jakoby wskutek wadliwego przyczepienia wagonu. Energiczne śledztwo w toku.

Uregulowanie ruchu przewozowego pomiędzy Niemcami i Polską.

PAT. Na czwartkowym posiedzeniu Rady ministrów przyjęto między innymi wniosek ministra poczt i telegrafów o zmianę artykułu 21 rozporządzenia rady ministrów z dnia 12 czerwca rb. w przedmiocie uregulowania ruchu przewozowego i sąsiedzkiego między Polską a Niemcami.

Pismo Naczelnego Dowództwa do Poselstwa amerykańskiego.

PAT. Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich z okazji niepodległościowego święta amerykańskiego w dniu 4-go lipca wystosowało do poselstwa amerykańskiego w Warszawie pismo następujące:

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich w imieniu armji polowej składa rządowi amerykańskiemu z okazji dnia 4-go lipca jako święta niepodległościowego Stanów Zjednoczonych serdeczne gratulacje.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich stwierdza z radością, że w chwili obecnej walczą w szeregach polskich z nawałą bolszewicką najlepsi synowie Ameryki, jak ongiś walczyli Polacy za świętą sprawę narodową Ameryki. Naczelne Dowództwo W. P. prosi zatem o przesłanie Rządowi Stanów Zjednoczonych wyrazów podziwu, uznania i podziękowania za bohaterstwo i poświęcenie oficerów amerykańskich, w pierwszym rzędzie wymienienia się całą załogą eskadry lotniczej pod dowództwem majora pilota Faund le Boy. Eskadra ta położyła niezapomnianą usługę podczas ofensywy polskiej na Kijów, jak też w teraźniejszych ciężkich i decydujących walkach.

Delegacja polska na konferencję brukselską.

PAT. Delegację polską na konferencję brukselską w sprawie odszkodowań stanowią: p. Pańtek, jako przewodniczący, Kazimierz Olszowski, dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych i p. Gwiazdowski, referent do spraw Ligi Narodów.

Obchód przejścia wojsk polskich przez Wisłę.

PAT. Dnia 4-go lipca w niedzielę w osadzie Czerwińsk nad Wisłą odbył się uroczysty obchód z okazji 510-tej rocznicy przejścia wojsk polskich przez Wisłę na wyprawę krzyżacką, zakończoną zwycięstwem grunwaldzkim.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwartek, dnio 8 lipca:

Elżbiety królowej.

Słońca wsch. o g. 3 49, zach. o g. 8 20.

Księżycy wsch. o g. 11 01, zach. o g. 11 41.

Gdańsk. Wobec rozsiewanych uprzejmie przez niektóre dzienniki niemieckie wiadomości o rozstrzelaniu w Grudziądzu 17 socjalistów niemieckich i odstawieniu innych do Warszawy, gdzie skazano ich na kary ciężkiego więzienia — Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do ponownego oświadczenia w formie kategorycznej, że wiadomości te są tendencyjnym kłamstwem. Wymieniane nazwiska domniemyanych ofiar teroru polskiego są tem samem również zmyślone.

— Wiadomości, kolportowane przez pewien odłam prasy zagranicznej, na którą się powołuje prasa niemiecka, o rzekomem zajęciu przez wojska bolszewickie miasta Lwowa, są zmyślone.

— Koncert Gruszczyńskiego w Strzelnicy przy Promenadzie w Gdańsku przypominamy raz jeszcze wszystkim Czytelnikom śpiew miłującym. Ponieważ spodziewać się można, iż natłok na koncert będzie wielki, przeto dobrze każdy uczyni, jeśli rychło zaopatrzy się w bilet. Sprzedaż biletów poprzednio odbywać się będzie w księgarni p. Czarlińskiego ul. Zduniska (Töpfergasse) w Gdańsku. Niech zatem tamtędy każdy pośpieszy zawczasu po bilet, żeby zapewnić sobie miejsce na koncert sobotni.

Na koncert Gruszczyńskiego przybędzie jeszcze znany krytyk p. Cezary Jellenta, który zamierza tutaj wygłosić szereg prelekcji z dziedziny muzyki.

Wielką zabawę latową w ogrodzie i salach Stolzenfels w Sopocie urządza „Liga Żegluga Polska“ dnia 11 bm. Jak z zamieszczonego ogłoszenia wynika, program jest bardzo urozmaicony. Jako osobliwość niebawła będzie podczas zabawy tajemniczy indyjski gabinet, który uczestników bardzo zacieka. Czysty dochód przeznaczony na cele Ligi Żegluga Polskiej. Ze względu na wzniosły cel publiczność niezawodnie na zabawę licznie podaży. Droga na Stolzenfels prowadzi ulicą Północną (Nordstrasse), 10 minut od Kurhauzu.

Mięsa coraz mniej w Niemczech. Wedle zestawienia urzędowego zabito w Niemczech w pierwszym ćwierćroczu 1920 znacznie mniej zwierząt domowych, niż w odpowiednim kwartale roku zeszłego. Mianowicie zabito:

	w roku 1920	1919
Wołów	39 033	110 281
Stadników	59 754	78 152
Król	193 028	284 753
Bydła młode, powyż. 3 mies.	159 140	267 165
Świń	661 468	365 177
Owiec	48 552	84 745
Kóz	163 865	102 420
Koni i innych jednorazicowych	42 486	217 310
Psów	2 097	2 911

Jak z porównania liczb wynika, cofnęło się zaopatrzenie w mięso w Niemczech pokaźnie. Świń co prawda zabito w ostatnim ćwierćroczu w Niemczech więcej, niż w odpowiednim zeszłego roku. Statystyka jednak wykazuje, że świnie bito przeważnie na wsi, więc robotnikom przemysłowym wiele się z tego nie dostało. Na przykład w takim 4-miljonowym Berlinie zabito tylko 5786 świń, gdy w prowincji heskiej aż 118 528. Najwięcej psów zabito w Saksonji, gdzie panuje największa bieda.

Wykradzenie cudzej żony nie jest kradzieżą — tak zawyrokowała Izba karna w procesie przeciwko niejakiemu Janowi Rankiewiczowi z Poznania, obwinionemu o wtargnięcie przez mocą do cudzego mieszkania. Oskarżony był przyjacielem domu mistrza szewskiego X i jako taki wzbudził podejrzenie gospodarza domu, który od tego czasu zamykał zwykle żonę swoją w mieszkaniu, gdy wychodził z domu. Razu pewnego oskarżony z pomocą wytrycha wtargnął do mieszkania X-ów i wykradł panią X-ową. Sąd nie mógł w tym wypadku dopatrzyć się kradzieży z włamaniem i oskarżonego uwolnił.

Baty za zdzierstwo. Węgierski minister sprawiedliwości przedłożył w izbie posłów w Budapeszcie projekt nowej ustawy o karaniu zdzierców i paskarzy. Mają otrzymać po 25 batów „odlewanych“ i prócz tego jeszcze kary więzienne. Może to niejednego odstraszy.

Tańsze obuwie. „Rzeczpospolita“ pisze: W kołach handlarzy obuwia wywołała popłoch wiadomość, iż niebawem mają przybyć z Ameryki oraz Anglii większe transporty obuwia gotowego damskiego i męskiego oraz dla dzieci w cenie nie od 1000 marek.

Wojna a zaludnienie Europy. Wedle dat statystycznych, dostarczonych przez socjologa duńskiego Krystjana Doering'a, Europa od 1 sierpnia 1914 r. do lata 1919 straciła 35 milionów ludzi,

a to 20 milionów skutkiem ubytku narodzin, a 15 milionów na polach bitew i wskutek wzrostu śmiertelności wśród osób cywilnych.

Zwyzka ludności żeńskiej nad męską wzrosła z 5 milionów do 15 milionów.

W Niemczech deficyt, wywołany spadkiem urodzin, obliczony jest na 3,600,000, wzrost śmiertelności na 2,700,000 wypadków, zatem strata ogólna wynosi 6,300,000 dusz.

We Francji cyfry odpowiednie wynoszą 1,500,000 i 1,840,000, strata ogólna równa się 3,340,000 ludzi.

Rosja (w tem Polska pod b. zaborem rosyjskim) straciła 8,300,000 ludzi skutkiem zmniejszenia się liczby urodzin, zaś 4,700,000 na polach bitew i skutkiem wzrostu śmiertelności, razem więc 13 milionów dusz.

Pożyczka polska w Ameryce. Sprzedaż pierwszej emisji pożyczki polskiej w Ameryce na 50 milionów dolarów rozpoczęła się dnia 22 maja. Według syrawoczenia, przedstawionego rządowi przez p. O'Neill'a, delegata na Polskę Narodowego Związku Przemysłowo-Handlowego (People Industrial Trading Corporation), instytucji, finansującej pożyczkę w Ameryce, akcja sprzedaży rozwija się pomyślnie. Czynność ta jest prowadzona przez wybitnych fachowców, według wypróbowanego wzoru sprzedaży pożyczki wolnościowej amerykańskiej z zastosowaniem najnowszych ulepszeń.

Dotychczas powstało w Stanach Zjednoczonych 5 tysięcy komitetów propagandy, zaś z dniem każdym liczba ich się powiększa. Narodowy Związek przemysłowo-handlowy dostaje zewsząd wiadomości o pomyślnym przebiegu działalności. Pierwsze wydanie pożyczki zostało odbite i złożone w całości w National City Bank w New Yorku, który podjął się rozsyłania odcinków do banków w obrębie Stanów Zjednoczonych.

Ogłoszenia o pożyczce ukazały się we wszystkich polskich dziennikach w Ameryce, zaś odpowiednią kampanię prasową zorganizowano w prasie polskiej i amerykańskiej. Cały szereg amerykańskich senatorów i mężów stanu, jak również dostojników kościoła z kardynałem Gibsonem na czele, wystosowało odezwy, nawołujące do podpisania pożyczki. Wszystkie amerykańskie dzienniki, z małymi wyjątkami, odnoszą się do Polski życzliwie. Każda polska instytucja i organizacja bierze żywy udział w zachęcaniu. Sprawozdanie wskazuje na usilne starania, jakie podjęto w Stanach Zjednoczonych dla zapewnienia powodzenia naszej pożyczce dolarowej.

My, Polacy, zamieszkali w ziemi ojczystej, nie powinniśmy pozostawać w tyle. Musimy wedle możliwości dopomóc do przysporzenia dolarów Polsce, a tem samem do zmniejszenia drożyzny i przywrócenia normalnego kursu marki polskiej. Niech wszystkie instytucje i organizacje nawołują swych członków i urzędników do pisania listów do krewnych i przyjaciół w Ameryce, namawiając ich do podpisywania pożyczki. Niech nie będzie ani jednego Polaka, któryby takiego listu nie podpisał. Pamiętajmy, że list do Ameryki idzie kilka tygodni. — każda zwłoka w spełnieniu obywatelskiego obowiązku odbije się na powodzeniu pożyczki.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 4. 7. 20.

Warszawa, 5. 7. PAT. Dziś o świcie przeszedł nieprzyjaciół w rejonie na północ od toru kolejowego Mołodeczno—Połock do od dawna oczekiwanego jeneralnego ataku. Na ważkim odcinku między jeziorem Szado sprowadzili bolszewicy pięć wyborowych dywizji piechoty, zasilonych znaczną ilością czołgów, samochodów i pociągów pancernych. Zacięte walki rozwijają się. Dobrze ugrupowanie naszych rezerw nie pozwoliło bolszewikom złamać naszej linii w pierwszym uderzeniu, do czego za wszelką cenę dążyli.

Wzdłuż Berezyny ożywiona działalność artyleryjska. Nad Prypecią oddziały pułku strzelców suwalskich i 22 pułku piechoty wyparły nieprzyjaciela ze Skrygalowa i Bałaszewicz.

Nad Uborcią nieprzyjaciół zgromadził na ważkim odcinku całą swą 25 dywizję i zaatakował nasze pozycje. 27 pułk piechoty bohatersko bronił się aż do nadejścia posiłków, następnie w bohaterskim ataku odparł nieprzyjaciela, który w popłochu wycofał się na Zamysłowice, ponosząc ogromne straty. Oddziały nasze zdobyły przytem 8 karabinów maszynowych i wzięły kilkudziesięciu jeńców.

Na wschód od Równego oddziały nasze zmuszone zostały przez manewr kawalerii Budennego, który zajął Ostróg, do wycofania się z Horzyna. Walki w obwodzie Równego i Zdobunowa trwają. Zacięte walki w obwodzie na północ od Starokonstantynowa rozwijają się dla nas pomyślnie. Pod Butowcami rozbite zostały oddziały kawalerii bolszewickiej. W nasze ręce przytem wpadły dwa działa i znaczna zdobycz.

Nieprzyjaciół, który naprawił tor na linii Żmerynka—Bar, poprowadził wzdłuż toru tego atak przy pomocy kilku pociągów pancernych i zmu-

sił nas do opuszczenia stacji Komorowiec. Nasz pociąg pancerny „Jenerał Iwaszkiewicz“ w bohaterskich walkach z pancernikami bolszewickimi wycofał się w kierunku Derażni. Ataki nieprzyjaciela na odcinku wojsk ukraińskich zostały odparte.

I. zastępca szefa sztabu jen. Kuliński, jen.-ppor.

Odezwa do Żołnierzy.

Warszawa, 4. 7. PAT. Rada Obrony Państwa wydała odezwę do żołnierzy, która w skróceniu brzmi:

„Wielka wojna, którą od szeregu miesięcy prowadzicie na wschodzie z przemocą wroga, urągającego naszym najświętszym ideałom, zbliża się do rozstrzygnięcia. Od rozstrzygnięcia tej wojny zależnym będzie, czy Polska stanie się potężnym i wielkim państwem, czy też stanie się małym i słabym kraikiem.

Żołnierze! Z podziwem patrzy świat cały na wasze bohaterskie boje. Waleń młodych piersi powstrzymujecie ataki wroga, a gdy rozkaz przychodzi niepowstrzymanym naporem odrzucacie go daleko od granic Ojczyzny. Nie naród rosyjski jest tym wrogiem, wciąż nowe siły pędzącym do boju, wrogiem Twoim jest bolszewizm, który twardem jarzmem nowej strasznej tyranii opętał lud rosyjski i chce narzucić z kolei ziemiom naszym, ziemiom Kościuszki i Traugutta, ziemi świętych mogił i krzyżów swe rządy, mroczne i krwawe.

Żołnierze Rzeczypospolitej! Jeszcze jedna wielka walka i ciężki wysiłek w tej doniosłej chwili, kiedy na szali wojny waży się losy Polski, a dokonane będzie wielkie dzieło. W chwili tej wielkiej, ostatniej, nie sami jesteście, żołnierze. Naród cały, nie tylko sercem i duszą, lecz całym wysiłkiem swej pracy i czynu stoi za nami. Dziś przy Was stoi Rada Obrony Państwa. My przedstawiamy wszystkie warstwy narodu polskiego, ludu, miasta i wsi, i dbać będziemy o to, aby wraz z przedstawicielami Rządu i Dowództwa skierować Was ku pomocy wszystkie wielkie i niespożyte siły kraju, dbać będziemy również o to, aby posiłków Was na froncie nie brakło. Pomyślimy o pozostałych w kraju rodzinach Waszych i wedle należnego prawa je zabezpieczymy. Dbać będziemy o to, aby ci z Was, którzy wrócą z wojny ze zdrowiem w służbie rycerskiej steranem, z utraconą do pracy zdolnością, mieli być spokojni i zapewnieni. Żaden żołnierz, po zwycięskiej wojnie do domu wracający, nie zostanie bez warsztatu pracy, czy na roli czy w mieście.

Zanim wrócicie w chwale i triumfie na zasłużony spoczynek zwycięzców, ostatni przed Wami stoi wysiłek: Każdy żołnierz, oficer czy szeregowiec, musi ze siebie w tej chwili najważniejszej dać tyle poświęcenia i męstwa, na jakie go stać, jeżeli nie chce, by nad imieniem jego miały sławy i błogosławieństwa, hańba i przekleństwo pokoleń całych zawisły.

Żołnierze Rzeczypospolitej! Ojczyzna Wasza, która Was miłuje i chlubi się Wami, dziś w pełnym majestacie spogląda na Was i śle Wam ostatni swój rozkaz: macie zwyciężyć i rozbić wroga, zgnieść jego zakusy na wolność naszej Ojczyzny i na Waszą sławę żołnierską.

I imieniu Rady Obrony Państwa:
podpisano: Józef Piłsudski,
Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz.

Walki Niemców o Olsztyn.

Olsztyn, 5 lipca. PAT. Położenie w Olsztynie staje się coraz poważniejsze. Dom Polski jest w dalszym ciągu zatarasowany i otoczony drutami kolczastymi. Bandy niemieckie wieczorami go atakują. Wczoraj jedynie dzięki wmięszaniu się Komisji Państw Sprzymierzonych udało się uniknąć pogromu, gdyż bandy niemieckie wtargnęły już na drugie piętro Domu. Większość napastników pochodzi z Działdowa. Tutejszy Heimatsbund płaci im po 60 mk. dziennie za napastowanie Polaków. Na ulicach w Olsztynie biją nawet kobiety i dzieci. Wczoraj wieczorem pobite zostały między innymi pp. Meysnowa i Rannowa. Panią Rannową Niemcy oblali jakimś płynem, który poplał im suknię. Szofer Komitetu Warszawskiego, Graubowski, został ciężko pobity i pokaleczony, jak również i redaktor „Gazety Olsztyńskiej“. Dziś wrócił do Olsztyna kurier Polskiego Konsulatu w Olsztynie, którego napadnięto, odebrano mu papiery i wyrzucono z pociągu, przyczem został ciężko poraniony. To samo dzieje się i na prowincji. W Ostródzie napadnięto na Dom Polski, policja oświadczyła, że nie ma dość sił, aby go obronić.

Protest Komisji Sprzymierzonych do Niemiec.

Lion, 5 lipca. PAT. Z Moguncji donoszą: Wobec kampanii prasowej, prowadzonej w Niemczech przeciwko wojskom kolonialnym, Komisja międzysojusznicza obszarów nadreńskich po zbadaniu prawdziwości ataków prasy niemieckiej ogłosiła następujący protest, wystosowany do komisarza państwowego Niemiec: Pewna część prasy niemieckiej prowadzi od pewnego czasu kampanję przeciwko francuskim wojskom okupacyjnym przechodzącym z Afryki. Zarzuty, czynione tym wojskom nie były niebadane. Każdy

występek, o którym doniesiono formalnie do wództwa wojskowemu, był ze strony wojskowości przedmiotem najściślejszego śledztwa i winni zostali bezpośrednio i przykładowo ukarani. Przytem ilość takich wypadków była niezmiernie ograniczona. Wielka liczba dzienników już odwołała te wiadomości i leży w interesie prasy, aby te formalnie odwołano.

Do Pomorzan.

Codziennie dochodzą nas wieści o ciężkich walkach, jakie toczą nasze dzielne wojska na froncie wschodnim. Męstwo bezprzykładne naszych żołnierzy, ich wytrzymłość, ich poświęcenie chroni od półtora już roku całą Polskę przed zalewem dzikiego, niszczącego bolszewizmu. Głębką wdzięczność winniśmy tym bezimennym bohaterom, znoszącym bez szemrania dla Ojczyzny wszystkie niewygody frontowe i gorszą od nich grozę ataków liczego wroga. Wyrazimy tę wdzięczność i miłość dla frontowego żołnierza przez to, że pośpieszymy mu z pomocą materialną, dobrowolną a wydatną. Towarzystwo Czerwonego Krzyża zbierać będzie w najbliższym czasie na Pomorzu datki w naturze, przede wszystkim w artykułach żywności. Niech każdy weźmie udział w tej szlachetnej kweście, pamiętając, że ofiara taka nie tylko wzmacnia ciało strudzonego żołnierza, ale podnosi i krzepi także jego ducha, jako objaw solidarności całego narodu z tymi, którzy są Ojczyznę żywą i nieugiętą tarczą.

POMORZANIE! Składajcie chętnie i hojnie kwestarzom Czerwonego Krzyża wszelkie odpowiadające dla żołnierza przedmioty żywnościowe, Wy, którzy za murem obronnym Waszych synów żyjecie spokojnie, wzmacniajcie ten mur dobrowolnymi datkami. Niech Pomorze — najmłodsza dzielnica Polski — będzie na czele tam, gdzie spełnia się dzieło tak patriotyczne i tak szlachetne, jakim jest pomoc dla Wojska walczącego o bezpieczeństwo, wielkość i szczęście Ojczyzny.

ZARZĄD CZERWONEGO KRZYŻA na Okręg Gen. Pomorski.

(—) Łaszewski Dr. Dandelski
Wojewoda Pomorski. Przewodniczący.

Wielki wiec parafjalny

w celu propozycji delegata do Rady Ludowej odbędzie się w czwartek, dnia 8 lipca o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Steppuhn w Sidlicach.

Zarazem zebranie Towarzystwa Ludowego i sprawozdanie w sprawie kościelnej.

O jaknajliczniejszy udział prosi — Zarząd.

OLIWA. Ważny wiec odbędzie się w piątek, dnia 9 lipca r. b. wieczorem o godz. 8 na sali p. Drzewieckiego.

Porządek obrad:

1. Reorganizacja miejscowej Rady Ludowej.
 2. Wybór 2 delegatów do Naczelnej Rady Ludowej.
 3. Wolne wnioski.
- O liczny udział wszystkich Rodaków z Oliwy i okolicy prosi

Rada Ludowa w Oliwie.

Stary Szotland. Ważny wiec w czwartek, 8 lipca b. r. wieczorem o godz. 7 na sali parafjalnej. Ważne sprawy. Wybór delegata do Naczelnej Rady Ludowej. — Zarząd.

Kurs dewiz. Berlin, dnia 3 lipca 1920 r. (Rząd 1 — pieniądze; rząd 2 — przekazy z dnia 3 lipca. Rząd 3 — pieniądze; rząd 4 przekazy z dnia poprzedniego (2 lipca).

Amsterd.-Rotterd.	1331,15	1333,85	1331,15	1333,85
Bruksela-Antwerpja	333,65	334,35	329,65	330,35
Christianja	629,35	630,65	621,85	623,15
Kopenhaga	619,35	620,65	618,35	619,65
Sztokholm	831,65	833,35	834,15	835,85
Helsingfors	162,30	162,70	164,80	165,20
Włochy	227,25	227,75	226,25	226,75
Londyn	148,97½	149,27	149,22	149,52

		i pół	i pół	i pół
Nowy York	37,45	37,55	37,70	37,80
Paryż	316,65	317,35	312,70	313,30
Szwajcarja	675,30	676,70	678,30	679,70
Hiszpanja	614,35	615,65	611,85	613,15
Wiedeń (stare)	23,47	23,53	22,72	22,53
„ (Niem. Austrja)	25,97	26,03	25,72	25,78
Praga	86,02½	86,22	86,52	86,72

		i pół	i pół	i pół
Budapeszt	23,47	23,53	23,20	23,75
Marka polska 5 VII. 22—23.	22—23.	22—23.	22—23.	22—23.

Zebrania Towarzystw:

w Gdańsku: Ćwiczenia gimn. „Sokoła“ odbywają się co wtorki o g. 7 wiecz. w sali gimn. przy Kehrriedergasse.

Gdańsk. Przyszła lekcja „Towarzystwa Orkiestralnego“ we wtorek, 6 bm. punktualnie o g. 7 wiecz. w Ochronce. O przybycie wszystkich członków prosi — Zarząd.

Gdańsk. Związek Handlowców w Poznaniu, filja w Gdańsku, Oddział „Kobiet”. Zwyczajne zebranie na sali św. Józefa w czwartek, 8 lipca, o godz. 7½ punktualnie. Uprasza się o liczne przybycie członkiń, także tych Pań, które jeszcze do Towarzystwa nie należą.

Wrzeszcz: We wtorek, 6 bm. mężów zaufania u p. Cirockiego, Brösenerweg 4 o godz. 7-mej.

Wrzeszcz: W środę, 7 bm. o godz. 7-mej wiecz. Zjedn. Zaw. Polsk. i zarazem N. P. R. na sali Kleinhammerpark. Liczny udział pożądan.

Wrzeszcz. Tow. „Gwiazda” w czwartek, 8 lipca, o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Malkowskiego (Kleinhammerpark), ulica Marjańska.

Wrzeszcz. Lekcja śpiewu i posiedzenie Tow. św. Cecylii w piątek, 9 bm. o godz. 7 wiecz., w lokalu p. Malkowskiego (Kleinhammerpark). O punktualne i kompletne przybycie członkiń i członków także nieczynnych prosi — Zarząd.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku pod kierownictwem Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Za redakcję odpowiada Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

BANK KWILECKI POTOCKI i SKA.
Tow. Akc. Oddział Gdański, Gdańsk, Hundegasse 85

LIGA ŻEGLUGI POLSKIEJ
ODDZIAŁ SOPOCKI
urządza
w niedzielę, dnia 11 lipca, w ogrodzie i salach „Stelzenfels”
Wielką Zabawę Latową
połączoną z następującym programem:
1. Strzelanie do tarczy o premję.
2. Rzucanie kostkami o premję.
3. Loteria fantowa.
4. Konkurs wieńców z premjowaniem Pań i Panów.
5. **TAJEMNICZY GABINET INDYJSKI**
6. Tłoczenie garbków o premję.
7. Amerykańska aukcja.
8. Poczta japońska.
Początek o godz. 3 i pół po południu.
Początek o godz. 3 i pół po południu.
INFORMACJE udzieli w Sopocie p. Dr. Weclowski Morska 26, w Gdańsku p. Stulczewski Neugarten 11 i p. Sobkowski w firmie „Filar” Stadtgraben nr. 20 od godziny 9 tej do 3-ciej po poł.

Panienki do biura,
władające polskim językiem zechcą się zaraz zgłosić.
Gazeta Gdańska, Grobla Przedmiejska 49. (1672)

Pocztówki! Pocztówki!
Otrzymaliśmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich z widakami Gdańska i polskim orłem.
Pocztówki te w ślicznym barwnym wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk.
Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,- mk.
Ponieważ zaliczek obecnie wysłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należność naprzód.
Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Die Abbrucharbeiten des Mauerwerks vom Forte Brösen sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden. Angebote sind verschlossen und mit entsprechender Aufschrift versehen bis Donnerstag, den 8. Juli, vorm. 10 Uhr im Baubüro im Eisenbahndirektionsgebäude, Zimmer Nr. 430, einzureichen.
Die Bedingungen liegen in der Hochbaugeschäftsstelle im Rathhause in der Langgasse, Zimmer 32, zur Einsicht aus und können auch gegen Erstattung der Schreibgebühren von dort bezogen werden. (1671)
Danzig, den 3. Juli 1920.
Der Magistrat.

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Oddział Gdański
Gdańsk Holzmarkt 18.
załatwia wszelkie czynności z zakresu bankierstwa. Pośredniczy mianowicie — w zakupie i sprzedaży papierów państwowych, listów zast., akcji itd.

BANK PUCK
Spółka zapisana z nieograniczoną odpow. działalnością w Puoku (Putzig Wpr.) udziela pożyczek pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów
od depozytów z półrocznym wypowiedzeniem 4 1/2%
" " z ćwierćrocznym " 3 1/2%
" " z ośmiomiesięcznym " 3 1/2%
Lokal bankowy otwarty codziennie od 9 — 12 przed południem z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Zarząd: B. Adolp., Stan. Nowak, M. Lorkowski.

PRZECZYTAJCIE
Najwłaściwszy numer
SZCZUTKA!
SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w POLSCE, — — —
SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej. — — —
SZCZUTEK, to najmłodniejsza lektura w sezonie podróży w góry, nad morze i do zdrojów.
PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOŚI 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 5 Bk.
Do nabyć w Administracji, Lwów, ul. Sokola 1. 4, tudzież we wszystkich Biurach dyktando i trafikach. (1678)

Bank Ludowy
Tow. z niegr. p.
w Gdańsku, Jopengasse nr. 47.
TELEFON 1956. Poczta konto czekowe 948.
Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na dogodnych warunkach i udziela pożyczki na hipoteki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachunki bieżące i skutecznym wpłatom zamiejscowem. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych. Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.
Adres: BANK LUDOWY, GDAŃSK.

Bank Kaszubski w Wejherowie.
Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skutecznym wpłatom zamiejscowem. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fandryfów). Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.
Adres: Bank Kaszubski E. G. m. u. H., Wejherowo. Tel. 1229. Poczta konto czek. w Gdańsku 4482
Bauschutt
(Ziegelbrocken und Kalkschutt) besonders geeignet zum Ausfüllen von Gelände und Wegen kann vom Hofe der Wiebenkaserne kostenlos abgefahren werden. Auskunft in Baubüro der Wiebenkaserne, Flügel D, Zimmer 14. (1670)
Danzig, den 3. Juli 1920.
Der Magistrat.

Lokomobila
6 s. k. 4 atmosf. nacisku, zupełnie gotowa do użytku, natychmiast do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli 1669
Ohlenburger, Ziegelstr. 27 II.

Baczność!
Wszel. pracy krawieckie damskie i męskie wykonuje pod gwarancją dobrego leżenia 1668
Br. Klein
mistrz krawiecki
Gdańsk, Vorst. Graben 28 II.
Obecnie nr. telefonu nie jest już 2226 ale 1667

nr.40-64
„Bałtyk”
Dom Handlowo-Spedycyjny Polski Stanisław Kuhnert i S-ka Gdańsk - Altst. Graben 96/97
Makulatury
ma na sprzedaż
„Gazeta Gdańska,”

Bank Ludowy
w Chmielnie
wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe placąc po 3, 3½ i 4%.
Zarazem prosimy
na czas odnawiać weksle.
Godziny biurowe od godziny 8—1.
Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Bank Ludowy E. G.
w Stanisławowie.
przyjmuje depozyty (oszczędności) i płać procent według umowy; udziela także pożyczki pod bardzo dogodnymi warunkami.
Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.
Bank Ludowy
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Józef Blak. Br. Ptach. Krefta.

„Kupiec” Consumverein
E. G. m. b. H.
Chmielno—Pr. Zach.
poleca
jopy damskie, paltoty, kostjomy. Różne materje białe, skarpety itd.

Bank Ludowy, Sonot
z n. p.
Przyjmuje depozyta
bez wypowiedzenia po 3½, za 3 mies. wyp. 4, za 1/2 rocz. wyp. 4½ za całorocznym wyp. 5%
Załatwia wszelkie przekazy. wydaje listy kredytowe i czek.
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

N. Kalinowski i Sp.
Przedsiębiorstwo budowlane
GDAŃSK, Poggenpahl nr. 36.
Poleca się do wszelkich nowych robót, jako też przebudowania, reparaacji, prac betonowych, żelbetonowych i ziemnych. 1609
Kosztorysy bezpłatnie.